№ 206. Czwartek 10. Września 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Rozprawy Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na XVI. zwyczajnem posiedzeniu dnia 19. sierpnia 1857.

Pod przewodnictwem prezydującego Izby p. *Józefa Breuera.*

(W wyciągu urzędowym.)

Nim przystąpiono do porządku dziennego, wykazali pp. Józef Kolischer, Franciszek Knauer i Leib Russmann jako kompetenci o przyzwolenie otwarcia handlu fundusz odpowiedni przed przynależną komisyą. Izba uznała fundusze wykazane za dostateczne; poczem pp. kompetenci w pamięć przypuszczenia swego do grona kupców stołecznego miasta Lwowa złożyli na cele dobroczynne następujące dary:

Na fundusz pożyczek Franciszka Józefa dla ubogich rzemieślników złożył mianowicie p. Józef Kolischer kwotę . . . 30 złr.
p. Franciszek Knauer . . . . 30 „
p. Leib Russmann . . . . 40 „

Razem na fundusz pożyczek Franciszka Józefa . . 100 złr.

Oprócz tego ofiarował p. Franciszek Knauer na Lwowski Zakład ślepych . . . . 30 złr.
i p. Leib Russmann na ten sam Zakład . . . . 10 „

Członek Izby p. Milde złożył przy tej sposobności w imieniu księgarza Eliasza Igel na fundusz pożyczek Franciszka Józefa . . . . 10 „

Zebraną z tych szczodrobliwych darów ogółową sumę 150 złr. wręczył prezydujący wyrażając wdzięczność dawcom, obecnemu na posiedzeniu zastępcy c. k. komisarza rządowego radcy magistratualnemu panu Vrabetz ku dalszemu użytkowi na cel wyznaczony.

Potem przystąpiono z porządku dziennego do załatwienia spraw bieżących. Między temi przedłożył członek Izby p. Karol Werner następujące sprawozdanie względem rozwiązania 1go galicyjskiego Towarzystwa lnu i konopi.

Stosownie do uchwały ogólnego zgromadzenia 1go galicyjskiego Towarzystwa lnu i konopi z dnia 18. czerwca 1856, podała Izba za pośrednictwem wys. c. k. Namiestnictwa do wys. ministerstwa handlu, prośbę o pozwolenie rozwiązania tego przedsiębiorstwa przemysłowego. Na mocy uchwały wys. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20. lipca 1857 l. 20.137 i stosownie do uwiadomienia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 5. sierpnia r. b. l. 34.488 udzielone zostało pozwolenie rozwiązać pomienione Towarzystwo, a Izba handlowa i przemysłowa otrzymała od wys. c. k. Namiestnictwa upoważnienie zająć się ostatecznem przeprowadzeniem tej sprawy.

Na mocy tego podaje sprawozdawca następujące wnioski do uchwały:

1. Uwiadomić o tem galic. kasę oszczędności z wezwaniem ażeby złożony u niej kapitał w kwocie . . złr. 6800
i przypadające procenta w kwocie . . . . . złr. 839 kr. 29

Razem . . złr. 7639 kr. 29 m. k.

dnia 1. września r. b. za potwierdzeniem prezydującego i sekretarza Izby wypłacić kazała do rąk p. Karola Wernera.

2. Wydać do kasy Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej uwiadomienie względem objęcia tej sumy.

3. Ażeby Izba listownie wezwała pp. subskrybentów na akcye rozwiązującego się Towarzystwa, by wkładki swoje za złożeniem rewersów odebrali od administratora kasy Izby handlowej pana Karola Wernera.

4. Ażeby kasa Izby przyzwoloną na ogólnem zgromadzeniu na remuneracye kwotę . . . . złr. 200
po odtrąceniu wydanej potąd zaliczki . . . . . . złr. 3 kr. 21

ogółem . . . . złr. 196 kr. 39

m. k. u siebie zatrzymała, a po załatwieniu całej sprawy Izba handlowa potrąciwszy dalsze jeszcze nastąpić mogące wydatki uchwali w jaki sposób pozostająca kwota ma być użytą na remuneracye. Wszystkie powyższe wnioski pana Karola Wernera przyjęła Izba jednogłośnie.

Adolf Rudyński,
sekretarz.

(Cesarz Jego Mość wrócił z podróży w Węgrzech. — Doniesienia z Medyolanu i z Inspruka. — Łaski Jego Mości Cesarza. — Pobyt Arcyksięcia gubernatora w Wenecyi. — Urodziny Cesarzowy Maryi Anny. — Rocznica śmierci Zriniego. — Ogrzewanie lokomotywów w zimie.)

Wiedeń, 7. września. Jego c. k. apostolska Mość przybył przedwczoraj, 5. b. m. z przedsiębranej do Węgier podróży do Laxenburga.

— Ich Cesarzew. MM. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Charlotte odbyli 6. b. m. po południu uroczysty wjazd swój do Medyolanu, gdzie niezliczone tłumy ludu witały Ich najwyższemi okrzykami radości. Potem nastąpiły w ces. burgu prezentacye szlachty, duchowieństwa i władz, poźniej defilada załogi, a wieczorem wielka iluminacya.

— Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Namiestnik Karol Ludwik przybył 4. b. m. wieczór z Salcburga do Inspruka, a Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Jan odjechał z tamtąd 5. o godzinie 11. i przybył 6. po południu do Salcburga.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 28. sierpnia pozwolić, ażeby szpital dla małych dzieci, założony za zachętą Preszburskiego magistratu 23. lutego 1853, w dowód przywiązania wiernych poddanych, i od tego czasu wspierany dobroczynnemi składkami ludności tego miasta, nosił najwyższe nazwisko Cesarza Jego Mości.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem dd. Leutschau 29. z. m. darować całkiem karę dwóm w tamtejszym domu karnym mniej obciążonym aresztantom, a najwyższem postanowieniem dd. w Preszowie 30. z. m. opuścił także jednemu w tamtejszym domu kasnym mniej obciążonemu aresztantowi zupełną karę.

— Ich cesarzewicz. Mości Najdostojniejszy Arcyksiążę jeneralny gubernator Ferdynand Maxymilian i Najdostojniejsza Arcyksiężna Charlotte przyjęli najłaskawiej adres gratulacyjny municypalności Weneckiej.

Ich cesarzew. Mości przesłali także wsparcie w kwocie 600 l. dotkniętym przez pożar familiom w Grossoto (prowincyi Sondrio).

Ludność w Chioggia miała szczęście dnia 28. sierpnia powitać u siebie Ich ces. Mości. W tamtejszym domu sierot fundowali Ich ces. Mości dwa nowe miejsca; również szkoła rysunków i uczennice w instytucie Kanoniczek doznały szczodrobliwości Ich ces. Mości, a rybaczki, które podczas wyprawionej regatty odniosły zwycięstwo, zostały również hojnie obdarzone. Ich cesarzew. Mości zwiedzali szpitale, szkoły i t. d., wglądając w najdrobniejsze szczegół; nakoniec przy odjeździe darował Jego ces. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę także dla ubogich miasta 500 r., które natychmiast pomiędzy nich rozdano.

— Dnia 19. b. m. obchodzi w Wenecyi J. M. Cesarzowa Maria Anna Pia, małżonka Cesarza Ferdynanda, 54 rocznicę swoich urodzin, a wkrótce ma na Wiedeń odjechać napowrót do Pragi.

— Uroczysty obchód rocznicy śmierci Mikołaja Zriny odbędzie się na d. 8. i 9. b. m. po kilkuletniej przerwie na nowo w Szigetrar. W dawniejszych latach wystawiano przy tej uroczystości świetnie przyozdobiony portret bohatera przed ratuszem na widok publiczny, a wieczorem otaczano go licznemi napisami transparentowemi. W kościele farnym odbywało się przytem uroczysta nabożeństwo.

— Z nadchodzącą zimą zajdzie na południowej kolei żelaznej nowe urządzenie, że każdy z podróżnych będzie mógł otrzymać bezpłatnie aparat do grzania się.

Portugalia.

(Poseł do Niemiec.)

Lizbona, 30. sierpnia. Minister hrabia Lavradio odjechał wczoraj do Niemczy, by ułożyć warunki kontraktu ślubnego Króla Dom Pedra V.

Hiszpania.

(Stosunki z Mexykiem. — Depesza z 2. września.)

Madryt, 30. sierpnia. *Epoca* donosi: „Pan Hidalgo, były sekretar legacyi mexykańskiej i pełnomocnik tej republiki w Madrycie, opuścił stolicę hiszpańską w pierwszych dniach tego tygodnia. Dyplomatyczne stosunki między obydwoma narodami były przerwane, a ponieważ legacya hiszpańska opuściła Mexyk, przeto rozkazał rząd mexykański swoim reprezentantow w Hiszpanii, panom Lafragua i Hidalgo, opuścić również dwór hiszpański. Dalsze układy toczyć się będą bezpośrednio między reprezantami Francyi i Anglii i ministrem spraw zagranicznych."

— Depesza telegraficzna z 2. września donosi: Książę i księżna Montpensier są spodziewani w Barcelonie. — Wymiana tak zwanej monety Macuquina odbyła się spokojnie w Hawanie.

Anglia.

(Komplet sił zbrojnych w Indyach. — Legie cudzoziemskie. — Odroczenia parlamentu Jońskiego. — Koncert dzieci. — Misya do Heratu.)

Londyn, 4. września. Jak donosi *Times* mają być europejskie siły zbrojne w Indyach skompletowano na 80.000 ludzi.

Otrzymane w Paryżu listy z Londynu wspominają o nowym transporcie wojsk do Indyi, w liczbie 10.000 ludzi. Słychać także, że rząd angielski zamyśla znowu werbować wojska niemieckie. Kilku francuskim oficerom, zostającym na połowie żołdu, którzy prosili o pozwolenie względem przyjęcia służby wojskowej w Indyach, odpowiedziano, że przyjęcie obcej służby pociągnęłoby za sobą utratę praw ich we Francyi.

— Z wysp Jońskich donoszą na Marsylię pod dniem 3. września, że parlament tamtejszy został odroczony na 2 lata. Rozporządzenie to wywołało wielką niechęć.

— W pałacu krzyształowym w Sydenham odbyła się przedwczoraj próba muzyczna 3000 dzieci, których uczą spiewać bez nót podług znanej już oddawna metody. Na ten koncert zebrało się do 30.000 gości.

— Gazeta londyńska zawiera urzędowe ogłoszenie, z którego się pokazuje, że komisya przeznaczona do Heratu dla przekonania się, czy nastąpiła już ewakuacya twierdzy, albo odjechała już albo też wkrótce odjedzie z Anglii. Donosi bowiem, że kapitanowi Taylor, porucznikom Clerke i Hardy i lekarzowi Wood nadane zostały w armii wschodnioindyjskiej wyższe stopnie od czasu jak wyprawieni zostali w misyi do Heratu.

Francya.

(Program podróży Ich Mość Cesarstwa. — Stosunki z Chinami. — Podróż księcia Napoleona. — Sąd assysów w sprawie spisku na Cesarza. — Wiadomości bieżące. — Goście w obozie Chalons. — Doniesienia z Chin. — Orgoni. — Doniesienia z Tunetu.— Spokojność w Indyach francuskich.)

Paryż, 4. września. Ku potwierdzeniu podanej wczoraj wiadomości o podróży Cesarza Napoleona do Sztuttgardy donosi dziś *Constitutionnel*: „Król wirtemberski opuścił Biaritz, by powrócić do swojej stolicy. Zdaje się być rzeczą pewną, że Cesarz i Cesarzowa postanowili oddać wizytę Jego Mości Królowi wirtemberskiemu, i że spodziewani są do 25. b. m. w Sztuttgardzie. Do tego czasu zjedzie Cesarz Alexander do Wildbadu i zabawi z małżonką swoją od 20. do 24. września w Badenie, poczem przybędą oboje 24. do Sztuttgardy i zabawią aż do 28. Można przeto przypuszczać na pewno, że zjazd Cesarzów nastąpi w Sztuttgardzie."

Między Francyą i Anglią stanęło już zupełne porozumienie co do sprawy chińskiej. Obadwa rządy wypowiedzą równocześnie wojnę Cesarzowi chińskiemu, jeśliby rząd jego nieprzystał na propozycye Lorda Elgina i barona Gross.

— *Monitor* podaje obszerne sprawozdanie z podróży księcia Napoleona do Sabaudyi na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod most w Culoz i wysadzenia pierwszej miny do tunelu przez Mont Cenis Powitany z uprzejmą serdecznością od Króla Wiktora Emanuela, rozmawiał książę Napoleon długo z hrabią Cavour. W Culoz przygotowano pod obszernym namiotem śniadanie, a pod koniec przybył marszałek Pelissier. — W dalszym ciągu donosi *Monitor*, że przed swym odjazdem nadał Cesarz hrabi Walewskiemu insygnia wielkiego krzyża legii honorowej z brylantami.

— Trybunał asysów departamentu Sekwany wydał wyrok zaoczny na Ledru-Rollina, Mazziniego, Massarentego i Campanellę, oskarzonych jak wiadomo o współuictwo w spisku na życie Cesarza. — Jak zwyczajnie przy wszystkich wyrokach *in contumatiam* nie pociągał trybunał sędziów przysięgłych do rozstrzygnięcia sprawy i skazał wszystkich czterech obżałowanych na dożywotną deportacyę. Rozprawy sądowe były bardzo krótkie i nie wzbudzają żadnego zajęcia. Wiadomo, że każdy ze skazanych zaocznie przestępców, musi być we Francyi sądzonym na nowo, jak tylko wyda się w ręce sprawiedliwości. Ztąd też we wszystkich takich wypadkach skazuje sąd nieobecnych obżałowanych na najwyższą karę, jaką tylko przypisuje dosłowny wykład odpowiedniego paragrafu kodexu karnego.

— Powstańcy na wyspie Domingo uciekli się o pomoc do Napoleona III Wątpią jednak, aby rząd chciał wspierać republikańskich rokoszan przeciw Cesarzowi Soulouque.

— Marszałek Randon przybywa do Paryża. Powołano go do narady nad stanem rzeczy w Algeryi, który rozraził proces kipitana Doineau. Jeszcze za czasów Ludwika Filipa myślano o stanowczych reformach w administracyi algierskiej, do takiego stopnia doszła była krwawa dyktatura wojskowa. Nie chcąc jednak zrażać nowemi zmianami nie ze wszystkiem jeszcze podbity kraj, zaniechano wtedy zamiaru i bióra arabskie utrzymały się aż po dzień dzisiejszy. Dowiedziano się teraz, że za czasów ministeryum Soulta robił minister wojny przedstawienia jednemu z ówczesnych gubernatorów wojennych, dlaczego w krótkim czasie kazał stracić 42 ludzi, nie wytaczając im żadnego procesu. Naczelny wódz odpowiedział na to sucho: „Wasza Excelencya źle byłeś zainformowany. Rozkazałem stracić 62 ludzi, i stracę ich jeszcze o wiele więcej, jeśli tylko wymagać będzie tego potrzeba."

— Do obozu pod Chalons przybyło wielu obcych, mianowicie angielskich oficerów. Służbę lekarską uorganizowano w wojsku na wielką stopę. Do wojskowego szpitalu w Chalons przydzielono 20 lekarzy i 2 aptekarzy. Kolej żelazna z obozu do Chalons zostanie otwartą między 5. a 10. b. m. W obozie urządzono drukarnię, a telegraf jest już w ruchu od d. 14.

— Kontre-admirał Guerin, tymczasowy dowódzca floty francuzkiej u indo-chińskich wybrzeży, oznajmił w Hongkong lordowi Elgin i admirałowi Seymour, że otrzymał od swego rządu zlecenie działać we wszystkiem wspólnie z posłem angielskim.

— Znany jenerał Orgoni bawi w Paryżu i chce zawiązać indochińskie towarzystwo.

— W Tunecie przywrócono wreście spokojność. Ulegając żądaniu konzulów europejskich nie odmówił Bej zadosyćuczynienia i rozkazał ukarać surowo wszystkich przewódźców w ostatnich smutnych zajściach. Ztemwszystkiem mniema francuski konzul p. Rouveaux w swojej nocie do rządu francuskiego, że rządy Beja są za slabe, aby na przyszłość zapobiedz podobnym wybuchom lub z całą sprężystością wystąpić przeciw wichrzycielom. Potrzeba by zatem naprzód skutecznych użyć środków, aby ludność europejską obronić od nowych krzywd i gwałtowności.

— Jeden z dzienników niemieckich donosi z Paryża, że rząd obawia się także wybuchu powstania w Indyach francuskich. Twierdzenie to mieni *Pays* zupełnie bezzasadnem. Wnosząc z świeżootrzymanych listów z 22 lipca, panuje w francuskich posiadłościach indyjskich spokój niezakłócony, a nawet rodziny z obcych państw sąsiednich szukają schronienia pod opieką francuską. Gubernator nie zaniedbał wprawdzie środków ostrożności i utworzył osobny korpus milicyi z celniejszych mieszkańców miast Pondichery, Karikal, Yanson i Chandernagor, ale dotąd nie powstało nigdzie najmniejsze zaburzenie, a krajowcy nie okazują żadnej niechęci przeciw Francyi. Zresztą — dodaje *Pays* na koniec — powstanie w Indyach angielskich nie rozciągnęła się aż do Coromandlu, którą zamieszkuje plemię Indyan, różne zupełnie od mieszkańców w Bengalii.

Holandya.

(Upominki Cesarza Japońskiego. — Wyprawy wojenne w Borneo.)

Amsterdam, 2. września. Cesarz japoński przesłał naszemu Królowi przed kilkoma dniami w 26. pakach kosztowne upominki, które były wystawione w Haadze podczas ostatniej bytności Króla i sprawiły wielką radość naszemu dworowi. Wyprawienie wojennego paropływu „Onrust" na Sintang (w Borneo), gdzie podobnie jak w Sumatrze wybuchły rozruchy, zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem. Porucznik okrętowy pierwszej klasy Gaymanns, dowodzący rzeczonym okrętem, wpłynął 7. maja w rzekę Melawi, ażeby zebrać tam siłę wojskową, która była wyprawiona 30. kwietnia w małych statkach na buntowniczych mieszkańców w Soengi Man. Nazajutrz zabrano wojsko na okręta i puszczono się pod wodę rzeki. Około godziny dziesiątej przybył okręt w pobliże obozu pod Soengi Man, rozłożonego na prawym brzegu, który jest bardzo stromy, gęsto zarosły i około 30—40 stóp wysoki. Nieprzyjaciel zaczął natychmiast dawać ognia z karabinów, jednak nie wyrządził nam żadnej szkody, a my odpowiadaliśmy, jak dalece pozwalała pozycya i odległość, ogniem z dział i karabinów.

Tymczasem „Ornust" zarzucił kotwicę, poczem wojsko wysiadło spiesznie z okrętu i szturmem zdobyło okopy. Nieprzyjaciel pierzchnął w krzaki, gdzie go nie można było ścigać. Przy zdobyciu zginął jeden fizylier, drugi poległ podczas wsiadania znowu na okręt, a trzeci został ciężko raniony. Porucznik okrętowy drugiej klasy Codije odejdzie z wojskiem i z lekkiemi działami na osady buntowników, ażeby zniszczyć ich pomieszkania i statki, w tym zamiarze wysadzi poźniej także porucznik Gericke na ląd swą dywizyę.

Włochy.

(Tok sprawy okrętu Cagliari. — Statua N. Panny w Piacencyi.)

Turyn, 31. sierpnia. *Gazette de France* podaje niektóre szczegóły z układów, jakie toczyły się między gabinetami w Turynie i Neapolu w sprawie paropływu Cagliari. Wkrótce po znanych wypadkach wyprawił gabinet neapolitański do rządu turyńskiego notę, w której zarzucał mu, że policya w Genuy niezapobiegła tej wyprawie, chociaż paropływ „Cagliari" zabierał ładunek swój w Genuy. Gabinet piemoncki zapewniał w odpowiedzi na to, że niewiedział o niczem i na dowód, że radby uczynić zadość zażaleniom dworu neapolitańskiego, oświadczył się gotowym wydalić pewną liczbę wychodźców, a między tymi także 27 Neapolitanów. Zresztą utrzymywał gabinet sardyński, że kapitan i załoga paropływu „Cagliari" ulegli przemocy spiskowych i pytał, czy zostaną mu przedłożone akta procesu. Na to przystał gabinet neapolitański chętnie pod

warunkiem, żeby mu pierwej przedłożone zostały akta procesu toczącego się w Genuy. Tak stoją rzeczy teraz. Gabinet neapolitański otrzymał oprócz tego notę z Londynu, w której rząd angielski poleca względom jego kilku Anglików, uwięzionych na paropływie „Cagliari", a między tymi także maszynistę okrętu. Zresztą dał gabinet angielski do zrozumienia, że krokiem tym niechce stawiać żadnej reklamacyi, lecz owszem pragnie zostawić wolny tok sprawiedliwości.

— Podobnie jak w Rzymie uchwalono i w Piacency wznieść statuę na pamiątkę dogmatu niepokalanego poczęcia. Kolosalny słup rzymski, dar J. K. M. księżny regentki posłuży za piedestał pod statuę bronzową Najświętszej Panny, która stanie w pobliżu kościoła katedralnego. Koszta spiżu i roboty pokryją składki dobrowolne. W tych kilku miesiącach uzbierano już nawet 16.000 lirów. Kolosalny słup rzymski, przeznaczony na piedestal leżał od wieków obalony w pobliżu pałacu farnezańskiego.

Niemce.

(Flotyla austryacka. — Przyjęcie Żydów do gminy miejskiej. — Posiedzenie stanów holsztyńskich.)

Królewiec, 1. września. Prostując doniesienia innych dzienników, upewnia *Ost pr. Ztg.*, że c. k. flotyla austryacka nie wybierze się jeszcze w tym roku na zapowiedzianą podróż na wody baltyckie.

Monachium, 1. września. Coraz liczniejsze prośby Żydów o przyjęcie do gminy miejskiej nad przepisaną liczbę matrykularną, zezwoliło kolegium tutejszego magistratu wydać na wniosek burmistrza niektóre obostrzenia co do postępowania z podobnemi prośbami.

Z **Itzehoe** donoszą pod d. 31. sierpnia: „Dzisiejsze posiedzenie stanów odbyło się jak zwyczajnie o godzinie dwunastej. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniej sesyi, zabrał głos prezydent Scheel Plessen, przedkładając izbie kilka nowo wniesionych petycyi. Jeden z dawnych oficerów szlezwicko-holsztyńskich imieniem Schröer prosi o wsparcie, drugi zamieszkały w pruskim Szląsku domaga się wynagrodzenia 8000 talarów itp. Wszystkie te prośby doręczono osobnemu wydziałowi stanów. Deputowany, adwokat Nissen, popierał prawniczemi dowodami swój wniosek przeciw nadużyciom byłego ministra Scheele. Przyjmując jednomyślnie propozycyę, aby udać się z przedstawieniem bezpośrednio do tronu, mianowała izba na tem samem posiedzeniu osobny komitet z siedmiu członków."

Rosya.

(Szkoły w Irkucku. — Konzul pruski w Petersburgu. — Walki na Kaukazie. — Dzikie zwierzę. — Osady.)

Petersburg, 30. sierp. Dla ułatwienia komunikacyi z Ameryką na rzece Amur, tudzież dla podniesienia obrotu handlowego między Rosyą a Ameryką, uchwaliła najwyższa dyrekcya szkół znieść w gimnazyum irkuckiem język niemiecki a zaprowadzić natomiast język angielski. J. M. Cesarz potwierdził niniejszą uchwałę dyrekcyi, a nowo przepisany przedmiot otrzyma nowego nauczyciela do gimnazyum w Irkucku.

— Dotychczasowy pruski konzul w Petersburgu p. J. B. Kempe otrzymał exequatur jako pruski konzul jeneralny.

— Do Petersburga nadeszły nieco świeższe wiadomości z Kaukazu a mianowicie z prawego skrzydła linii kaukazkiej. Naczelny dowódzca rosyjski w tych stronach jenerał Kozłowski wyruszył jeszcze w maju z licznym oddziałem ku wyższej Białej, chcąc u wstępu u wstępu do majakowskich wąwozów zbudować silną twierdzę, pierwszą w właściwym kraju czerkieskim. Czerkiesi spostrzegli grożące niebezpieczeństwo i zebrali się w liczne tłumy, nierozdzielając się całe trzy miesiące, niepokoili Rosyan bezustannie w wszelkich ruchach i pracach. Dnia 29. p. m. wysłano silny oddział rosyjski po furaż. Czerkiesi korzystali z tego, aby rozpocząć kanonadę do obozu i niepokoić w marszu wysłany za furażem hufiec. Dnia 6. b. m. wyprawiono podobnież znaczne siły do Stanicy Jengoskoj, a z tego chcieli znowu skorzystać nieprzyjaciele, bo uderzyli równocześnie na obóz i znaczny oddział rosyjski, ustawiony wpośród zrębu lasu na przeciwnym brzegu rzeki. Zamach ten nieudał się im wcale, a od 16. do 19. zachodziły codzienne walki, w których jenerał Kozłowski przewodził osobiście Rosyanom. Wojska moskiewskie straciły do 100 ludzi w rannych i zabitych, hufce nieprzyjacielskie poniosły jednak w dwójnasób dotkliwsze straty, a między innymi padło kilku przewodźców. Dnia 22. lipca ukończono już po części budowę uchwalonej twierdzy, a dla tem pewniejszego ubezpieczenia się w zajętem stanowisku, sprowadzono cożywo działa z twierdzy Uńsk Łabińskaja; do tego wycięto w ostatnich czasach znaczną część lasu, która zasłaniała widok w okolicy i służyła za przytułek i zasadzkę nieprzyjaciołom. Z Anapy donoszą, że gorale popełnili kilka napadów rozbójniczych w okolicy warowni. Aby ukarać zuchwalstwo, podjął komendant warowni major Lewaszew osobną wyprawę do doliny Kamatys, gdzie odbito mnogie trzody bydła.

— Rosyjski dziennik *Kaukas* podaje z Sirinuch zatrważające wiadomości. W nocy z 16. na 17. p. m. przyprawiło jakieś nieznane dzikie zwierzę o śmierć jednego z mieszkańców wsi Sakob. Dnia 19. napadł jakiś nieznany dziki zwierz pasterza w pobliżu Wakira i pożarł go aż do kości. Dnia 23. powtórzyło się to samo z pewną siedmioletnią dziewczyną, a nazajutrz znaleziono w polu inną pasterkę uduszoną i z odgryzionemi nogami.

— Co do osiedlania się w Rosyi, piszą do dziennika *K. H. Z.* „Przed kilką tygodniami udało się wielu zamożnych rzemieślników, stolarzy, kowali i szewców z pobliżu Insterburga do ces. konzulatu rosyjskiego w Królewcu, prosząc o wyjaśnienie, pod jakiemi warunkami mogliby osiedlić się w Rosyi. Konzulat cesarski odesłał ich do ces. rosyjskiej ambasady w Berlinie, a po nowym wniesionem zapytaniu otrzymali rzemieślnicy następującą odpowiedź:

W Rosyi nierozdaje się ziemia daremnie a na mocy nowszych dziś ustaw nieprzyjmuje się w Rosyi żadnych osadników z obcych krajów. Berlin, u6. b. m. 1857. Sekretarz legacyi."

Turcya.

(Oznajmienie Lorda Redcliffe do ministeryum. — Doniesienia z Persyi. — Obywatelstwo perskie. — Stosunki z Hiszpanią. — Fortyfikacya Widyna. — Manewry.)

Wiadomości z **Konstantynopola** na Marsylię są z 26go sierpnia. Na dniu 25. sierpnia oznajmili Porcie Lord Stratford de Redcliffe i baron Prokesch, że rządy ich porozumiały się z czteroma innemi mocarstwami względem unieważnienia wyborów w Multanach. Dywan wysłał zaraz potem w drodze telegraficznej rozkaz Kaimakanowi, ażeby przystąpiono do nowych wyborów.

— Wiadomości na Tryest sięgają do 29. sierpnia. Bardzo ważne są tą raza doniesienia z Persyi. Szach przyznał równe prawo wszystkim poddanym swoim bez różnicy wyznania i nakazał władzom przestrzegać ściśle tego rozporządzenia. Wszyscy Persowie, tak mahometanie jakoteż chrześcianie i żydzi, mogą być przypuszczani do służby cywilnej i wojskowej. Z Heratu nieustąpili jeszcze Persowie. W Khorassanie stoi jeszcze 50.000 wojska. Angielskiego posła, pana Murraya, przyjmował Szach nie w Teheranie, lecz w obozie swoim pod Szimran u stóp góry Elbruz, dokąd usunął się dla nadzwyczajnych upałów. Stosunki Persyi z Portą są zawsze bardzo przyjaźne. Turecki pełnomocnik, Haider Effendi, otrzymał przed wyjazdem do Konstantynopola portret Szacha wysadzany brylantami i bardzo pochlebny firman. Stosunki w północnych i północno-zachodnich prowincyach Persyi obudzają zawsze jeszcze wielką obawę. Nędza pomiędzy ludnością wzmaga się, a administracya jest w złym ręku.

— Dyplomatyczne stosunki między Portą i Hiszpanią mają być lepiej ustalone. Sułtan zamyśla wkrótce akredytować posła przy dworze hiszpańskim.

— Dalej donoszą, że wysoka Porta używa bez ustanku rozmaitych środków, by odzyskać wyspę Perym. Z rozporządzeń rządowych zasługuje na wzmiankę plan względem nowego obwarowania Widyna. Projekt do tego podał Omer Basza i wysłano już kilku inżynierów (pruskich i francuzkich) dla rozpoczęcia tych robót.

— Wspomnąć jeszcze wypada, że na dniu 24. z. m., opuściło 14 rozmaitych okrętów (częścią parowych) zatokę wojenną, i flotyla ta wyprawia teraz codziennie manewry z ogniem na morzu Marmora, najczęściej na wysokości siedmiu wież.

Azya.

(Korespondencye z Indyi. — Doniesienia z Chin. — Deputacya do lorda Elgin.)

Korespondent dziennika *Times* pisze z **Bombaju** pod d. 30. czerwca: „Pod Delhami przybyły w samej rzeczy nowe posiłki, wszakże znajdują się między niemi pułki krajowe, którym niepodobna ze wszystkiem zaufać. Sikhowie i krajowe pułki Pendżabu są wprawdzie dotychczas wierni jak stal, ale zato pułki jazdy Pendżabu składają się po większej części z znakomitych Hindów i Mahometanów, podobnie jak nieregularna jazda bengalska; ztąd też nietylko skłonni są do przeniewierstwa, ale nabawiają nawet prawdziwego kłopotu w obozie. Dotychczas musiano już 70 żołnierzy z drugiego pendżabskiego pułku jazdy rozbroić zupełnie, a jednego z wyższych oficerów krajowych powieszono sądem doraźnym. Z dziewiątego pułku jazdy miało już kilku żołnierzy umknąć do nieprzyjaciół, a czwarty pułk zamordował swego adjutanta. Mimo to wszystko posiada armia oblężnicza dość znaczne siły w jeździe i artyleryi, i byle tylko nadeszły dalsze posiłki, a miasto ukorzy się niezawodnie. W moim ostatnim liście wspominałem o odpartej wycieczce na d. 27. b. m. Dwa następne dnie przeminęły spokojnie, ale d. 30. zaszła nowa krwawa walka przy naszych forpocztach, a w dwa czy trzy dni poźniej widać było ze wzgórza rozległy obóz nieprzyjacielski po drugim brzegu Dżumy naprzeciw Delhów. Byli to rokoszanie z Rohilkund w sile 4 pułków piechoty, 1 pułku jazdy i jednej baterýi.

Spodziewano się z początku w obozie angielskim, że rokoszanom nie powiedzie się przekroczyć Ganges, tymczasem omyliła nadzieja, bo Ganges nie wezbrał bynajmniej jak przepowiadano, a tabor powstańczy przeprawiał się trzy dni w oczach naszych przez rzekę po moście łyżwowym i wkroczył do miasta, prowadząc z sobą działa, wozy i mnóstwo zwierząt jucznych, gdyż samej gotówki wiózł z sobą przeszło 50.000 funt. sztr. Nauczyło już doświadczenie, że nowi ochotnicy są zawsze skorzy do wycieczki, nie zdziwiła się też wcale armia nasza, gdy nieprzyjaciel zaraz nazajutrz (4.) w znacznej sile wypadł z miasta i nasze prawe skrzydło zagroził z tyłu. Ujrzawszy wojsko nasze w pogotowiu do walki, zapędził się nieprzyjaciel o kilka mil w bok, chcąc jaki pomniejszy oddział naszych zaskoczyć w drodze. Wtedy my z naszej strony próbowaliśmy go odciąć od miasta, ale nie udało się na nieszczęście, i nieprzyjaciel powrócił do miasta bez wszelkich strat znaczniejszych. Dnia 5. b. m. postradała armia angielska swego naczelnego wodza; jenerał Barnard zasłabł na cholerę i wyzionął ducha po kilku godzinach. Na jego miejsce objął jenerał Red naczelne do-

wództwo. Jest to jednak oficer bardzo wątłego zdrowia, i nie długo utrzyma się przy naczelnej komendzie. Dnia 8go udało się jednemu oddziałowi Anglików zerwać most na kanale o kilka mil od obozu przy wsi Busy, tym sposobem nie zagraża armii naszej w tak wysokim stopniu napad z zaplecza. Mimo to podjęli jednak rokoszanie d. 9. z tej strony wyprawę na nasz obóz, ale odparci ze stratą 1000 ludzi, uszli do obozu. Zdaje się, że ta klęska wielce ich przeraziła, bo od tego czasu nie próbowali nowej wycieczki, przynajmniej aż do d. 13go, dokąd ostatnie nasze sięgają wiadomości. Mimo wielkich upałów zaspakaja stan zdrowia w armii angielskiej, nie brak też w obozie na żadnych potrzebach."

— Nadzwyczajny poseł lord Elgin przybył do Hongkong dnia 2. lipca, a wysiadłszy na ląd śród wielkich okazałości, przyjmował d. 8. lipca deputacyę zamieszkałych Anglików, którzy w osobnym adresie powitalnym ofiarowali mu na usługi swoją radę i swoje uzyskane w kraju doświadczenia. W swojej odpowiedzi oświadczył lord Elgin, że obecne trudności nie dadzą się potąd załatwić, dopóki mieszkańcy Kantonu nie nauczą się szanować lepiej przyjęte w obec innych mocarstw zobowiązania, i nie będą przymuszeni obchodzić się gościnniej z obcymi kupcami. Silna u wybrzeży zgromadzona flota a zapowiedziane bliskie nadejście wojsk lądowych posłużą za rękojmię, że rząd angielski postanowił na prawdę bronić swoich poddanych w Chinach, i zachować im wszelkie wyjednane traktatami prawa.

Słychać, że lord Elgin zwiedzi w towarzystwie admirała Seymour północne strony Chin i Japanu, tudzież Czusan i Formosę. Razem z nim odjedzie w te strony także kilka paropływów śrubowych, a jak niektórzy twierdzą, ma flotyla ta odpłynąć do zatoki Peczi-li, a może aż do samego Peckingu. Do odejścia ostatniej poczty nie zachodziły na rzece Kantonie żadne kroki wojenne. Łodzie okrętu „Esk" stoczyły walki z korsarzami i postradały ośmiu rannych i zabitych. Także z okrętów północnych Amoy, Fuczan, Mingpo i Shanghai nie donoszą nic nowego.

— Shangai przepełnia mnóstwo włóczęgów z Kantonu. W okręgu osadników europejskich zawiesili mandarynowie na długiej żerdzi głowę Chinczyka, a konzul angielski nie wniósł żadnego przeciw temu przedstawienia.

— Znane miasto Kiachta, główny punkt handlu Rosyi z Chinami, wyniesiono na stolicę dystryktu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Czas donosi: Według doniesień przez nas otrzymanych przybył Cesarz Alexander 7. b. m. z licznym orszakiem do *Warszawy;* wprzód jeszcze przyjechał tam minister dla spraw królestwa Polskiego p. Tymowski z Petersburga, a minister oświecenia p. Norów z Niemiec. Dla powitania Cesarza przybył ze strony Austryi fml. Parrot z Krakowa.

Turyn, 5. września. Jego Mość Król powrócił tu przedwczoraj wieczór z podróży swej do Sabaudyi.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 9. września. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 154 sztuk wołów, których w 8 stadach po 10 do 42 sztuk z Dawidowa, Bóbrki, Szczerca i Rozdołu na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 139 sztuk na potrzeb miasta, i płacono za woła, mogącego ważyć 260 ℔ mięsa i 24 ℔ łoju, 49r.; sztuka zaś, którą szacowano na 367 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, kosztowała 65r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 9. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	18	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$36^1/_2$	1	$37^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	36	82	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	45	79	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	42	83	30

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 7. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83^5/_8$—$83^{11}/_{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95—$95^1/_2$. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95^1/_2$ — 96. Obligacye długu państwa 5% $81^9/_{16}$—$81^5/_8$, det. $4^1/_2$% $71^1/_2$—$71^3/_4$, det. 4% $64^1/_2$—$64^3/_4$, detto 3% 51—$51^1/_4$ detto $2^1/_2$% 41 — $41^1/_4$, detto 1% 16 — $16^1/_4$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% $94^1/_2$ — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^1/_2$—$88^3/_4$, detto węgier. $79^3/_4$—$80^1/_4$, detto galic. i siedmiogr. 79—$79^1/_4$. detto innych krajów koron. $85^1/_2$—$86^1/_2$. Oblig. bank. $2^1/_2$% 63 — $63^1/_2$. Pożyczka loter. z r 1834 335 — 336. Detto z roku 1839 $142^3/_4$ — 143 Detto z r. 1854 $108^1/_2$ — $108^5/_8$. Renty Como $16^3/_4$—$16^7/_8$.

Galic. list. zastawne 4% 82—$82^1/_2$. Półn. Oblig. Prior. 5% 86—$86^1/_4$.— Glognickie 5% $80^1/_2$—81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $86^1/_2$ — 87. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% $89^1/_2$—90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 106 — 107. Akcyi bank. narodowego 964 — 965. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $216^3/_4$ — 217. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $122^1/_2$ — $122^3/_4$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 233. Detto półn. kolei $179^1/_2$ — $179^5/_8$ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 264 — $264^1/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $100^5/_{16}$—$100^1/_4$. Detto Polud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 102 — $102^1/_8$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100^3/_{16}$ — $100^1/_4$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 243 — $243^1/_2$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $186^1/_2$ — 187. Detto losy tryest. 104 — $104^1/_4$. Detto tow. żegl. parowej 546 — 548. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda $367^1/_2$—370. Peszt. mostu łańcuch. 70 — 71. Akcye młyna parowego wiéd. 71 — 72. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 24. Detto 2. wydania 30 — 32. Esterhazego losy 40 złr. $84^1/_4$—$84^1/_2$. Windischgrätza losy $27^1/_2$—$27^3/_4$. Waldsteina losy 28—$28^1/_4$. Keglevicha losy $14^1/_4$ — $14^1/_2$. Ks. Salma losy $43^1/_2$—$43^3/_4$. St. Genois $38^1/_2$—$38^3/_4$. Palffego losy 41—$41^1/_4$. Clarego $39^1/_2$ — 40.

Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Uso $105^1/_4$ t. — Bukareszt 31 T. $264^1/_2$. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $104^3/_8$ t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. $103^5/_8$. — Londyn 3 m. 10—$11^1/_2$. — Medyolan 2 m. $103^1/_4$. — Paryż 2 m. $121^7/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^5/_8$—$7^3/_4$. Napoleons'dor 8 $9^1/_2$—8 10. Angielskie Sover. 10 16 — 10 17. — Imperyał Ros. 8 23 — 8 24.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 9. września.

Oblig. długu państwa 5% $81^3/_8$; $4^1/_2$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $142^3/_4$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 966. Akcye kolei półn. 1760. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 545. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. $86^3/_4$. Augsburg $105^1/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $104^3/_8$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — $11^1/_2$. 2 m. Medyolan $103^1/_4$. Marsylia —. Paryż $121^5/_8$. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. $80^1/_{16}$; detto galicyjskie 79 Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $108^5/_{16}$. Pożyczka narodowa $83^9/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 264 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $215^1/_2$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $200^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. września.

PP. Hr. Konarski, z Hrewczy. — Filipp Franc., z Rudnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. września.

PP. Blumm Jan, do Stryja. — Batowski Antoni, do Wiédnia. — Hr. Badeni Alex., do Glinian. — Czerwińscy Sew. i Zygm., do Rosyi. — Br. Jakubowski Józef, do Łopuszki małej. — Mazaraki Józef, do Krakowa. — Paszkucki Ignacy, do Żendowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	‴				
7. god. zrana	327.80	+ 9.3°	78.3	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	328.00	+ 20.0°	50.4	„ „	„
10. god. wiecz.	327.50	+ 12.1°	72.8	„ „	„
	‴				
7. god. zrana	327.50	+ 9.6°	73.4	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	327.58	+ 19.2°	52.9	„ „	„
10 god. wiecz.	327.76	+ 12.8°	78.5	„ „	„

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Il Giuramento."** (Das Gelübde.)

Dziś w *Cyrku Renza* wielkie przedstawienie.

KRONIKA.

Od dawna już niezapamiętano we Francyi tak obfitego plonu brzoskwin, jak w tym roku, i na ostatni targ piątkowy w Paryżu zwieziono ich tak wiele, że za sztukę, co zwykle kosztowała 30 do 40 centymów, płacono 10 centymów.

— W Wilnie wydaje Edward Kotłubaj galeryę portretów książęcej familii Radziwiłłów z Nieświeża z załączeniem biografii, co można uważać za początek znacznego i we względzie historycznym bardzo ciekawego zbioru. Kotłubaj ogłosił już dawniej kilka odnoszących się do tego artykułów, między innemi w Ateneum jedno z dzieł księcia kanclerza Albrechta Stanisława Radziwiłła przełożone z łacińskiego, tego samego księcia, którego ciekawy dyaryusz ogłosił hrabia Raczyński, a biografię Edward Koźmian w Poznaniu.

— Ostatnie obliczenie ludności w Delhach, uskutecznione za staraniem władz angielskich, przedstawia następujące cyfry: W roku 1846 liczyły Delhy 26.611 domów i 9945 bud, po największej części bez piąter, 261 meczetów, 188 świątyń, 1 kościół i 198 szkół. Ludność składała się: z 137,977 dusz, a mianowicie 69.738 mężczyzn, a 68.239 kobiet. Liczba chrześciańskich familii wynosiła 327 dusz, gdy tymczasem mahometańskich familii mieszkało w mieście 14.768, a indyjskich 19.257. W 13 wsiach, należących do okręgu Delhów, liczono w 1847 roku 22.302 mieszkańców. Od tego czasu nie było nowej konskrybcyi.

— (Sprzedaż całusa.) W Nowym Yorku wyprawiały niedawno damy wielkiego świata wieczór na rzecz szpitalu i sprzedawały przy tej sposobności towar, który miał niezmierny pokup. Mianowicie sprzedawały całusy panom, i to nie cukrowe, lecz istotne, pełne życia całusy różanych ustek po 1 do 2 szylingów. Pewien młody kawaler nakupił ich sam na 12 dolarów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.